

Myśmy byli sobie pisani

Andrzej Zaucha

Jak morska sól, jak serca ból,
Ten facet na piasku plaży.
Praży obok Pani się i lgnie.
Na Pani znak, nie z nieba wszak,
A z teczki mej - "Cytroneta",
Nie tak, jak ten obok pan - sam szpan.

Proszę Pani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Zanim się nie przysiadł ten pan...

Też gdybym chciał, mięśnie bym miał,
Jak ten pan z koca obok Pani.
Rani w Pani smaku brak, o tak!
Wszak ja też wiem, jak wcierać krem,
Bom go dni cztery w Panią wcierał.
Teraz tamten plecy Twe wciąż trze.

Proszę Pani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Myśmy byli sobie pisani,
Zanim się nie przysiadł ten pan...

Pani chce "Cytronety",
Bo odszedł z koca wreszcie ten pan.
Lecz za późno niestety,
Już krem "Nivea" w inną wcieram!

Teraz Pani,
Mówi żeśmy sobie pisani,
Idealnie w parę dobrani,
Pani ogień, ja zaś dynamit.

Pani słucha:
Ciut nie w porę ta Pani skrucha,
Ciut nie w porę ta Pani skrucha,
Śmiejąc się od ucha do ucha,
Szczęścia życzy Jędrus Zaucha!

(c) 1987